

POSTANOWIENIE

Dnia 18 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Góncarz

w sprawie z odwołania B. P.

przeciwko M. Ł.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 października 2016 r.,

skarg kasacyjnych powódki i pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 28 maja 2015 r., sygn. akt III APa (...),

- 1. odmawia przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej B. P.;**
- 2. odmawia przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej M. Ł.;**
- 3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania kasacyjnego (w tym koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym).**

UZASADNIENIE

Powodowie W. P. i B. P. w dniu 7 marca 2013 r. wystąpili przeciwko M. Ł. z pozwami o zasądzenie po 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem pogorszenia ich sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c. oraz po 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od 6 marca 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. W uzasadnieniu podnieśli, że ich zmarły tragicznie syn B. P., będąc pracownikiem pozwanego, uległ śmiertelnemu wypadkowi przy pracy, zaś pozwany M. Ł. został

prawomocnie skazany za naruszenie obowiązków zapewnienia pracownikowi bezpiecznych warunków pracy.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 30 grudnia 2014 r., zasądził od pozwanego M. Ł.: na rzecz powoda W. P. tytułem zadośćuczynienia kwotę 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 6 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz na rzecz B. P. tytułem zadośćuczynienia kwotę 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 6 marca 2013 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że poszkodowany (zmarły) B. P. został zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy o pracę na okres próbny od 17 lutego 2011 r. do 16 kwietnia 2011 r. na stanowisku pracownika fizycznego. W dniu 18 lutego 2011 r. około godziny 9.00 poszkodowany, wykonując pracę polegającą na zrzucaniu gruzu z dachu budynku, znajdującego się na wysokości 14,2 m, rozłączył szelki kotwiczące, w celu udania się po stalowy kształtownik, by powiększyć otwór do zrzucania gruzu. W wyniku załamania w dachu, spowodowanego zsunieniem się z konstrukcji dachowej jednej skorodowanej płyty „obornickiej”, poszkodowany spadł na posadzkę wewnątrz hali. W chwili wypadku pozwany był poza miejscem zdarzenia. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon poszkodowanego na miejscu wypadku. Lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. orzeczeniem z 20 października 2011 r. ustalił związek śmierci poszkodowanego z wypadkiem przy pracy z 18 lutego 2011 r.

Sąd Okręgowy ustalił również, że wyrokiem z 12 października 2011 r., w sprawie II K (...), Sąd Rejonowy w K. uznał pozwanego M. Ł. za winnego tego, że 18 lutego 2011 r., w miejscowości Z., jako pracodawca – właściciel firmy U. w Z. – będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy na terenie obiektu budowlanego, nie dopełnił wynikających stąd obowiązków, dopuszczając pracownika B. P. do wykonywania pracy związanej z usuwaniem gruzu na dachu budynku bez przygotowania miejsca wykonywania pracy w sposób zabezpieczający przed wypadkami przy pracy, w wyniku czego pracownik B. P. w trakcie wykonywania prac związanych z usuwaniem gruzu na dachu budynku, w wyniku oberwania się jednej z płyt poszycia dachu, spadł z niego z wysokości 14,2 m, doznając w wyniku upadku wielonarządowych obrażeń ciała, czym doprowadził nieumyślnie do śmierci pokrzywdzonego, ponadto, że w sposób niewłaściwy

zorganizował i nadzorował wykonywane prace, dopuścił do pracy B. P. bez ważnych badań lekarskich stwierdzających zdolność do pracy na wysokości powyżej 3 m, w sposób niewłaściwy poddał B. P. wykonującego prace na wysokości szkoleniu w zakresie bhp, wstępnemu, ogólnemu i instruktażowi na stanowisku pracy, nie opracował i nie zapoznał B. P. z instrukcjami bezpiecznego wykonywania poszczególnych prac na terenie Cukrowni w Z., z oceną ryzyka zawodowego i zagrożeniami oraz sposobami zapobiegania występowaniu zagrożeń podczas prac i nie wyposażył B. P. w odpowiednie środki ochrony indywidualnej – tj. popełnienia przestępstwa z art. 220 § 1 k.k. i art. 155 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.

Badając sytuację powodów (rodziców zmarłego poszkodowanego), Sąd Okręgowy ustalił, że B. oraz W. P. mają dzieci: K. P., K. R., K. P., P. P. oraz W. P.. Najmłodsze z dzieci ma 13, najstarsze 28 lat. Powódka B. P. , lat 50, nie ma zawodu, nie pracuje, przez większość swojego życia pracowała tylko dorywczo, ostatnio w 2013 r. w szklarni. Powódka została skierowana do poradni chirurgii onkologicznej z uwagi na rozpoznanie u niej niezłośliwego raka sutka, do poradni endokrynologicznej z powodu nadczynności tarczycy oraz do pracowni gastrokopii. Powódka choruje na nadciśnienie tętnicze. Jeszcze przed śmiercią syna leczyła się z powodu problemów z żołądkiem. Ma niedokrwistość z niedoboru żelaza. Skarży się na bóle głowy. Pali papierosy. Nigdy nie ubiegała się o własne świadczenie rentowe z tytułu niezdolności do pracy.

Powód W. P. , lat 59, z zawodu jest murarzem, łącznie przepracował około 25 lat. Do 2001 r. był pracownikiem P.. Pracował parę miesięcy w Niemczech. Ostatnim jego zatrudnieniem na podstawie umowy o pracę była praca w tartaku w M., wykonywana w latach 2006-2007. Później powód pracował dorywczo, bez zawierania umów o pracę, były to prace związane z murarstwem. Powód pracował także na budowach prowadzonych przez pozwanego, razem z synem B..

W. P., decyzją ZUS Oddział w O. z 14 marca 2013 r. został uprawniony do renty rodzinnej po zmarłym synu w kwocie 851,62 zł. Po przyznaniu renty rodzinnej dla B. P. oraz po potrąceniach z powodu należności egzekwowanych na mocy tytułu wykonawczego, pobiera ostatecznie 325,53 zł. B. P., z chwilą ukończenia przez nią 50 roku życia, ZUS Oddział w O. także przyznał rentę rodzinną po

zmarłym synu B.. Pobiera ją w wysokości 450,20 zł. Każdy z powodów otrzymał ponadto jednorazowe odszkodowanie na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, w kwocie po 20.156 zł.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że pozwany M. Ł., lat 35, z zawodu mechanik samochodowy, od 2007 r. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie usług dekarско-ciesielskich. Obecnie zatrudnia trzech pracowników na podstawie umowy o pracę. Przed zarejestrowaniem działalności pracował jako dekarz. Nie ma przygotowania zawodowego. Pozwany, zarówno przed jak i po śmierci syna powodów, pomagał im przy przeprowadzkach, przewoził ich rzeczy oraz meble. Zatrudniał dorywczo powoda przy różnych pracach. Po śmierci poszkodowanego B.P. zorganizował jego pogrzeb, poniósł koszty z tym związane oraz koszty stypy wyprawionej po pogrzebie.

Sąd Okręgowy stwierdził, że z uwagi na rodzaj prowadzonego przez pozwanego przedsiębiorstwa (zakład dekarский), odpowiedzialność jego względem powodów opiera się na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Zakład, który prowadzi pozwany nie jest wprowadzany w ruch za pomocą sił przyrody, a korzysta jedynie z sił ludzkich i prostych narzędzi pracy. W ocenie Sądu wina pozwanego, polegająca na braku zapewnienia B. P. bezpiecznych warunków pracy, nie budzi wątpliwości. Sąd powołał się na prawomocny wyrok karny z 12 października 2011 r., w którym uznano pozwanego za winnego m.in. tego, że dopuścił syna powodów do pracy na dachu budynku bez właściwego przygotowania miejsca pracy w sposób zabezpieczający przed wypadkiem przy pracy, tj. bez uprzedniego sprawdzenia stanu technicznego konstrukcji nośnej dachu oraz poszycia dachowego oraz wytyczenia tzw. bezpiecznych ścieżek poruszania się po dachu. Sąd pierwszej instancji powołał ponadto art. 362 k.c., zgodnie z którym, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych stopień przyczynienia się syna powodów do zdarzenia wypadkowego zaistniałego 18 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy określił na 50 %.

Dokonując oceny okoliczności sprawy, Sąd pierwszej instancji podkreślił, że po stronie powodów nie zaszły żadne zmiany w ich sytuacji życiowej, które miałyby polegać na utracie czy na znacznym osłabieniu ich aktywności zawodowej w związku z emocjami przeżywanymi po śmierci syna, co w konsekwencji mogłoby przełożyć się na istotne pogorszenie ich sytuacji materialnej. B. P. nie mieszkał z rodzicami od pewnego czasu (od chwili, kiedy wyprowadzili się oni ze Z.), nie prowadził z nimi wspólnego gospodarstwa domowego, nie brał udziału w sprawach ich życia codziennego. Nie pomagał również w sposób stały w utrzymaniu rodziców lub pokrywaniu kosztów prowadzenia ich gospodarstwa domowego. Mając powyższe na uwadze, Sąd pierwszej instancji oddalił żądania odszkodowawcze powodów zgłoszone na podstawie art. 446 § 3 k.c.

W dalszych rozważaniach Sąd Okręgowy, powołując się na art. 446 § 4 k.c., uznał, że w przepisie tym chodzi wyłącznie o skompensowanie negatywnych przeżyć osób najbliższych, wynikających ze śmierci poszkodowanego. Sąd uznał, że niewątpliwie powodowie śmierć syna przeżywali i przeżywają nadal, jednak w sposób niewpływający istotnie na stan ich zdrowia psychicznego. Stopień więzi z synem osłabiło to, że małżonkowie P., przynajmniej w ostatnich miesiącach życia syna, nie mieszkali z nim pod jednym dachem. Ich wzajemne relacje ograniczały się wyłącznie do okazjonalnych spotkań. Wykazali wręcz obojętność wobec trudności, z jakimi musiał się zmagać ich syn, wkraczający w dorosłe samodzielne życie, choć ich pokonywanie powinno być także ich udziałem. W ocenie Sądu Okręgowego, nie bez znaczenia dla oceny rozmiaru poczucia krzywdy najbliższych członków rodziny zmarłego powinno być zachowanie się i postawa osoby odpowiedzialnej za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym (w tym zorganizowanie przez pozwanego pogrzebu ich syna, pokrycie kosztów z tym związanych, urządzenie konsolacji).

Sąd Okręgowy przy rozstrzyganiu przedmiotowej sprawy przyjął pogląd dominujący i ukształtowany w omawianej materii, zgodnie z którym jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego, natomiast powinno być wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest równoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę tego odszkodowania. Mając

powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią rekompensatą finansową dla każdego z powodów za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią ich syna jest kwota 40.000 zł. Biorąc pod uwagę przyczynienie się B. P. w 50% do zaistnienia przedmiotowego wypadku, Sąd zasądził na rzecz każdego z powodów kwotę 20.000 zł z odsetkami na podstawie art. 446 § 4 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyli apelacjami powodowie oraz pozwany. Pozwany, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo, zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez niesłuszne przyjęcie, że pozwany ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy oraz że poszkodowany B. P. przyczynił się tylko w 50% do wypadku, oraz art. 435 § 1 k.c. i art. 361 k.c. przez ich niezastosowanie, a także podniósł zarzut naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 217 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 233 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c. Pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powodowie zaskarżyli wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. w związku z art. 361 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na ustaleniu zbyt wysokiego zakresu przyczynienia się ich zmarłego syna do wypadku. Ponadto powodowie podnieśli zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. przez przyznanie im nieodpowiedniego, zbyt niskiego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ze względu na śmierć syna B. P. oraz za naruszenie ich dobra osobistego, jakim jest prawo do życia w pełnej rodzinie. Powodowie zarzucili również naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. Wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie tytułem zadośćuczynienia od pozwanego M. Ł. na rzecz powodów W. i B. P. dalszych kwot po 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od 6 marca 2013 r. do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny w [x], wyrokiem z 28 maja 2015 r., oddalił obie apelacje.

Odnosząc się do apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny zaaprobował stanowisko Sądu Okręgowego, że podstawa materialnoprawna odpowiedzialności pracodawcy w rozpoznawanej sprawie lokuje się w art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p. Zakład dekarcki M. Ł. nie jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch

siłami przyrody, o którym mowa w art. 435 § 1 k.c. Odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy jest uwarunkowana wykazaniem, że w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo że istniały realne zagrożenia przy jej wykonywaniu zignorowane przez pracodawcę. Wina pozwanego (w tym ujęciu) potwierdzona została prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w K., skazującym pozwanego za przestępstwo określone w art. 220 § 1 k.k. i art. 155 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., a więc za narażenie pracownika na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia z winy umyślnej, w zbiegu z nieumyślnym spowodowaniem śmierci człowieka. Określona w art. 11 k.p.c. moc wiążąca wyroku karnego skazującego za przestępstwo oznacza, że w sprawie cywilnej niedopuszczalne jest dokonywanie jakichkolwiek własnych ustaleń co do tych okoliczności, którymi, zgodnie z omawianym przepisem, sąd jest związany w postępowaniu cywilnym. Okoliczności te nie mogą być przedmiotem postępowania dowodowego ani oceny sądu, a więc nie ma do nich zastosowania zasada swobodnej oceny dowodów wyrażona w art. 233 § 1 k.p.c. Wina pozwanego, a tym samym jego odpowiedzialność za skutki wypadku przy pracy, została przesądzona wyrokiem karnym.

Odnosząc się natomiast do apelacji powodów, Sąd Apelacyjny stwierdził, że okoliczności sprawy dają podstawę do przyjęcia, że B. P. przyczynił się do wypadku przy pracy z 18 lutego 2011 r. co najmniej w takim samym stopniu, jak pozwany, co doprowadziło do obniżenia zadośćuczynienia o 50%. Sąd Okręgowy ustalił, że B. P. wypiął się z linki zabezpieczającej przed wtargnięciem na fragment dachu, który – jako zakazane miejsce poruszania się po połaci dachowej – nie wytrzymał jego ciężaru. Słusznie podniósł Sąd Okręgowy, że nawet niewielkie doświadczenie życiowe czy też minimalna wiedza ogólna są wystarczające dla oceny zagrożenia, jakie niosą ze sobą praca na dużych wysokościach bez niezbędnej asekuracji oraz chodzenie po skorodowanym dachu. Było to niewątpliwie działanie zawinione przez pracownika. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody nie może być podważane w ustalonych okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy, dlatego apelacyjny zarzut naruszenia art. 362 k.c. jest nieskuteczny. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd

pierwszej instancji naruszył natomiast art. 446 § 4 k.c. w związku z art. 300 k.p., określając wysokość sumy należnej powodom za doznaną krzywdę na kwotę po 40.000 zł. Wskazana kwota, w przypadku śmierci 20-letniego dziecka, odbiega co do wartości od kwot ustalanych tytułem zadośćuczynienia w podobnych sprawach. W ocenie Sądu drugiej instancji, adekwatną sumę zadośćuczynienia stanowi kwota 60.000 zł na rzecz każdego z powodów. Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego przy określaniu wysokości dochodzonych świadczeń wymaga rozważenia czy pobranie przez powodów jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia wypadkowego, wypłaconego przez ZUS, ma wpływ na wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy dokonując rozważań przyjął, że przy ustalaniu poziomu finansowej rekompensaty za krzywdę powodów w związku z nagłą, tragiczną śmiercią ich syna należy mieć na uwadze to, że uzyskali oni powyższe świadczenie, jednakże faktycznie nie uwzględnił, że powodowie odszkodowania te pobrali.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 czerwca 2005 r., I PK 253/04 (OSNP 2006 nr 5-6, poz. 73), że otrzymane przez osobę uprawnioną świadczenie z ubezpieczenia społecznego należy uwzględniać przy ocenie wysokości zadośćuczynienia, chyba że zostało ono w całości zużyte na pokrycie kosztów związanych z powstałą szkodą majątkową, co spowodowało zmniejszenie należnego odszkodowania (art. 444 § 1 k.c.). W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy oddalił powództwa w części dotyczącej odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów (art. 446 § 3 k.c.) i rozstrzygnięcia tego powodowie nie zaskarżyli, co oznacza, że nie przysługuje im kompensata szkody w postaci odszkodowania. Sąd Okręgowy przyjął, że wskutek śmierci B. P. położenie ekonomiczne B. i W. P. nie uległo pogorszeniu. W tej sytuacji jednorazowe odszkodowanie z ubezpieczenia społecznego powinno być realnie uwzględnione przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zważyć przy tym należy, że koszty związane z pochówkiem B.P. pokrył pozwany M. Ł., a więc i z tego tytułu powodowie nie ponieśli wydatków, które mogłoby uszczuplać odszkodowanie z ubezpieczenia wypadkowego. Powodowie otrzymali jednorazowe odszkodowanie w kwotach po 20.156 zł każde z nich. Kwoty odszkodowania z ubezpieczenia społecznego powinny być uwzględnione w całości

przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, co nie oznacza mechanicznego (arytmetycznego) odliczenia wypłaconej kwoty, dlatego też Sąd Apelacyjny przyjął, że uwzględnieniu na poczet zadośćuczynienia podlegają kwoty po 20.000 zł. Obliczając należne każdemu z powodów zadośćuczynienie należało zatem pomniejszyć kwotę 60.000 zł, która oddaje pełną kompensatę krzywdy, o sumę 20.000 zł tytułem odszkodowania z ubezpieczenia wypadkowego, co daje 40.000 zł i następnie tę sumę obniżyć stosownie do 50% przyczynienia się poszkodowanego, a to prowadzi do ustalenia należnego zadośćuczynienia w kwotach po 20.000 zł na rzecz każdego z powodów. Ostatecznie takie kwoty zasądził Sąd Okręgowy na rzecz B. i W. P., toteż apelacja powodów podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Skargi kasacyjne od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosły obie strony.

Powód W. P. zmarł 2 sierpnia 2015 r. Postanowieniem z 16 listopada 2015 r. Sąd Apelacyjny w (...) zawiesił postępowanie w przedmiocie skarg kasacyjnych od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 28 maja 2015 r. w zakresie dotyczącym W. P. (skargi wniesionej przez tego powoda oraz skargi wniesionej przez pozwanego w części zasądzającej roszczenia na rzecz powoda). Na obecnym etapie postępowania rozpoznawane były tylko skarga powódki B. P. oraz skarga pozwanego w części dotyczącej uwzględnienia roszczeń powódki.

Pełnomocnik powódki B. P. zaskarżył wyrok Sądu drugiej instancji w części oddalającej apelację powódki, wskazując jako podstawę kasacyjną naruszenie prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 k.c. oraz art. 362 k.c. w związku z art. 446 § 4 k.c. Wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w zaskarżonej części i orzeczenie co do istotny sprawy przez zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji i podwyższenie zasądzonej od pozwanego M. Ł. na rzecz powódki B. P. punkcie 2. wyroku kwoty 20.000 zł do kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od 6 marca 2013 r. do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanego M. Ł. na rzecz powódki B. P. kosztów procesu za obie instancje oraz kosztów postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pełnomocnik powódki powołał się na oczywistą zasadność skargi, wynikającą z kwalifikowanego naruszenia art. 446 § 4 k.c., przez jego błędną wykładnię i uznanie, że uzyskane przez powódkę świadczenie z tytułu jednorazowego odszkodowania wypłaconego przez ZUS przed wszczęciem niniejszego postępowania powinno być uwzględnione przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia dochodzonego przez powódkę w niniejszym postępowaniu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódki, pełnomocnik pozwanego wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie o oddalenie skargi kasacyjnej, a także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego „w całości”, podnosząc jako podstawy kasacyjne: 1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p., art. 435 § 1 k.c. oraz art. 361 k.c., a także naruszenie art. 446 § 4 k.c.; 2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 217 k.p.c., art. 227 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c. a także art. 233 k.p.c. i art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. Pozwany wniósł o zmianę wyroku „w zaskarżonej części” przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pozwany uzasadnił występowaniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego wymagającego wyjaśnienia, czy wobec tego, że przyczyną śmiertelnego wypadku, jakiemu uległ B. P., było samowolne wypięcie się poszkodowanego z linki zabezpieczającej, co wynika z protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, jak i protokołu kontroli Państwowej Inspekcji Pracy, powódka ma wobec pozwanego roszczenie wynikające z zastosowania art. 446 § 4 k.c., a także art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Pozwany wskazał także na oczywistą zasadność skargi, wynikającą z niesłusznego przyjęcia przez Sądy *meriti* obu instancji, że poszkodowany przyczynił się tylko w 50 % do wypadku, mimo że z protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, jak i z protokołu kontroli PIP

wynika, że przyczyną śmiertelnego wypadku przy pracy było samowolne wypięcie się poszkodowanego z linki zabezpieczającej oraz nieprzestrzeganie przez samego poszkodowanego zasad bezpieczeństwa w pracy przez niezałożenie hełmu ochronnego, a także wynikającą z niesłusznego przyjęcia, że nieduży zakład, jaki prowadzi pozwany, nie może być uznany za zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 § 1 k.c., mimo ustaleń, że zakład pozwanego, wykonując usługi dekarско-ciesielskie, jest wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody, gdyż pozwany używa elektryczności oraz paliw płynnych przy korzystaniu ze środków transportu, maszyn i narzędzi oraz pracy ludzkiej, co w przypadku przyjęcia wyłącznej winy poszkodowanego za wypadek uchyla odpowiedzialność pozwanego za szkodę na zasadzie ryzyka.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwanego, pełnomocnik powódki wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie o oddalenie skargi kasacyjnej, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna nie jest zwykłym środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia

skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Najwyższego żadna ze skarżących stron nie wykazała przesłanek uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na jej publicznoprawny charakter i wpływ rozstrzygnięcia na rozwój doktryny prawa oraz orzecznictwa sądowego.

Pełnomocnik powódki powołał się na oczywistą zasadność skargi. Należy przypomnieć, że oczywista zasadność skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., to zasadność widoczna od razu, bez konieczności dokonywania pogłębionej analizy wywodów zamieszczonych w skardze, przemawiająca za tezą, że zaskarżone orzeczenie jest tak wadliwe, że nie powinno się ostać; doszło bowiem do kwalifikowanego, czyli oczywistego naruszenia prawa, którego skutkiem było wydanie przez sąd drugiej instancji orzeczenia oczywiście wadliwego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 15 października 2015 r., III CSK 198/15, LEX nr 1823323; z 16 kwietnia 2015 r., I PK 242/14, LEX nr 1678955). Dla uzasadnienia oczywistej zasadności skargi, pełnomocnik powódki formułuje zarzut błędnej wykładni art. 446 § 4 k.c. Problematyka wpływu uzyskanego jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, wypłaconego w ramach ubezpieczenia społecznego (wypadkowego) przez organ rentowy, na ustalenie wysokości zadośćuczynienia dochodzonego od pracodawcy w ramach odpowiedzialności uzupełniającej na podstawie Kodeksu cywilnego była wielokrotnie podejmowana i rozstrzygana przez Sąd Najwyższy. Wykładnię art. 446 § 4 k.c. można uznać za utrwaloną. Jak trafnie przyjął Sąd drugiej instancji, powołując się na poglądy orzecznictwa, otrzymane przez poszkodowanego świadczenie odszkodowawcze z ubezpieczenia społecznego (jednorazowe odszkodowanie z ubezpieczenia wypadkowego) należy uwzględniać przy ocenie wysokości świadczeń uzupełniających, gdyż odszkodowanie to służy nie tylko pokryciu kosztów i wydatków spowodowanych wypadkiem, lecz także rekompensuje doznaną krzywdę (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2005 r., I PK 253/04, OSNP 2006, Nr 5-6, poz. 73). Otrzymane przez poszkodowanego świadczenie z ubezpieczenia społecznego należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27

sierpnia 1969 r., I PR 224/69, OSNCP 1970 nr 6, poz. 111). Nie ma przesłanek do takiego uwzględnienia, jeżeli wypłacone z ubezpieczenia społecznego jednorazowe odszkodowanie zostało w całości zużytkowane na pokrycie kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała (na pokrycie szkody), a przez to w całości uwzględnione przy umniejszeniu należnego odszkodowania. Sąd odwoławczy ustalił, że wskutek śmierci syna B. P. położenie ekonomiczne powódki B. P. nie uległo pogorszeniu, ponieważ syn nie przyczyniał się do pokrywania kosztów jej utrzymania, nie mieszkał razem z nią i nie prowadził wspólnego gospodarstwa, a koszty pogrzebu zmarłego pokrył pozwany. Z tych przyczyn kwota jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia społecznego powinna być uwzględniona przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, gdyż nie została spożytkowana na pokrycie szkód majątkowych związanych ze śmiercią syna. Przyjęta wykładnia art. 446 § 4 k.c. nie jest oczywiście wadliwa. Dlatego nie można zgodzić się z pełnomocnikiem skarżącej. Wskazany przepis został zastosowany przez Sąd odwoławczy w sposób prawidłowy, zgodny z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, a tym samym wydany przez Sąd Apelacyjny wyrok nie jest obarczony oczywistą wadliwością, wymagającą interwencji Sądu Najwyższego.

Chybione okazały się również argumenty powołane we wniosku pozwanego o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Pełnomocnik pozwanego swoje twierdzenie o oczywistej zasadności skargi odniósł do zarzutu niezastosowania w rozpoznawanej sprawie art. 435 § 1 k.c. Sądy obu instancji zgodnie przyjęły, że w przypadku pracodawcy, prowadzącego niewielki zakład ciesielsko-dekarski, odpowiedzialność za szkody wyrządzone pracownikom opiera się na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Pogląd ten można podzielić, zwłaszcza gdy ustalone zostało, w jakim zakresie zakład pracodawcy wykorzystywał energię elektryczną oraz paliwa płynne. Oczywiście zasadność skargi kasacyjnej ma miejsce wówczas, gdy wykazane niewątpliwe uchybienie przepisom prawa wpływa na rozstrzygnięcie sprawy. Tymczasem kwalifikacja prawna zasady odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy przedstawiona przez pełnomocnika pozwanego nie daje podstaw do uchylenia się przez niego od odpowiedzialności za skutki wypadku przy pracy, jakiemu uległ syn powódki. Pełnomocnik wywodzi, że przyjęcie odpowiedzialności pracodawcy na zasadzie ryzyka stwarza możliwość egzoneracji w razie wyłącznej

winy poszkodowanego. Teza o wyłącznej winie poszkodowanego jest nie do obrony, ponieważ pozostaje w zasadniczej sprzeczności z treścią, wiążącego sąd cywilny (art. 11 k.p.c.), wyroku karnego skazującego pozwanego pracodawcę za przestępstwo z art. 220 § 1 k.k.

Pełnomocnik pozwanego powołuje się także na konieczność rozstrzygnięcia istotnego zagadnienia prawnego. Wypełnienie obowiązku przedstawienia okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne nie może być zastąpione przez ograniczenie się do sformułowania samych pytań, jak uczynił to skarżący (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 20 września 2011 r., I PK 52/11, LEX nr 1212045; z 26 stycznia 2012 r., I PK 124/11, LEX nr 1215465; z 15 lutego 2012 r., I PK 130/11, LEX nr 1215258; z 19 marca 2012 r., II PK 293/11, LEX nr 1214577; z 29 stycznia 2014 r., II UK 451/13, LEX nr 1486974). Sformułowanie „istotnego zagadnienia prawnego” jako przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania powinno być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny, aby umożliwiło sądowi kasacyjnemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi w kwestii jurydycznej, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu. Kazuistycznie sformułowane przez pełnomocnika pozwanego zagadnienie prawne uchybia powyższemu wymogowi.

Z tych względów na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia obu skarg kasacyjnych do rozpoznania. Na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Najwyższy zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania kasacyjnego (w tym koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym).